

Jarosław Kuczer
Uniwersytet Zielonogórski

SZLACHCIC IN CHRISTO SEELIGLICH

Edukacja młodzieży szlacheckiej Śląska w czasach habsburskich na przykładzie księstwa głogowskiego

Wykształcenie w czasach nowożytnych było przywilejem „szlachetnie urodzonych”, choć nie zostało przez nich zmonopolizowane. Starszym synom powierzano z reguły opiekę nad majątkiem, podczas gdy najmłodszy posyłani byli na nauki, a następnie przeznaczani do podjęcia służby czy pracy w administracji. I to właśnie praktyczny efekt edukacji stanowił w oczach patronów rodzin szlacheckich o ich przydatności. Wynikała ona z potrzeby nabywania wiedzy, która w przyszłości miała umożliwić szlachcicowi zasiadanie na ziemskich lub królewskich urzędach rodzimych księstw śląskich. Po zaliczeniu kursów kształcenia gimnazjalnego szlachcice odbywali studia, a raczej podróże edukacyjne, mające dostatecznie uformować mentalność otwartego na świat i rozumiejącego potrzeby otoczenia szlachcica-patrioty. Takie wychowanie niejednokrotnie mogło zaowocować pełnym przygód życiem, lecz stać na nie było jedynie najzamożniejszych¹. Należy pamiętać, że w etosie szlacheckim brak miejsca na walory naukowości, czemu świadectwo daje ośmiowiersz przytoczony przez Johanna Sinapiusa, ułożony dla uczczenia pamięci zmarłego Hansa von Schönaich w 1604 roku:

Herr Hans von Schönaich na Prochowicach,
Który w młodości rycerski,
W małżeństwie płodny,
W dzieci bogaty,
W starości stateczny,
W życiu pogodny,
W śmierci zaduman,
W Chrystusie wierzący².

¹ H.v. Schweinichen Adliche Erziehung in Schlesien in den letzten Hälfte des sechzehnten Jahrhunderts, Schlesische Provinzialblätter, 9:1788, s. 203; Ł. Kurdybacha, *Ideat wychowawczy w rozwoju dziejowym*, Warszawa 1948, s. 17-19.

² *Herr Hans von Schönaich auf Parchwitz/ Welcher war in der Jugend ritterlich/ Im Ehstande fruchtbarlich/ An Kindern glücklich/ Im Alter ansehnlich/ Im Leben friedlich/ Im Tode andächtiglich/ In Christo seeliglich*: J. Sinapius, *op. cit.*, t. 1, s. 152; C.D. Klopsch, *Geschichte des Geschlechts von Schönaich*, z. 3, Glogau 1853, s. 10.

Tekst ów stanowić miał motto, które powodowało mentalnością szlachcica za życia, a jego frazy pozostawały specyficznym *memento* przyświecającym młodzianom³.

System kształcenia młodego szlachcica był zbliżony do systemu dominującego na terenie całej Rzeszy. Regularną naukę rozpoczynano przeciętnie około siódmego roku życia. Dziećmi opiekowały się mamki, a dobrą kindersztubę traktowano jako podstawę wyrobienia politycznego i późniejszej kariery. Faza pierwsza spoczywała w rękach duchownych luterańskich lub katolickich. Uboga szlachta głogowska posyłała swe pociechy do szkół parafialnych, gdzie kształciły się one razem z dziećmi mieszczan i chłopów. W okresie reformacji były to głównie szkoły luterańskie, gdzie nowa konfesja objęła około 88% parafii w archidiakonacie głogowskim. Sieć takich szkół była dość gęsta w weichbildzie świebodzińskim. Posiadały je takie miejscowości, jak Rzeczyca, Jeziory, Ojerzyce, Rokitnica, Podła Góra, Mostki, Wilkowo, Staropole, Dąbrówka Mała, Myszęcin, Wolimirzyce, Lubnicko czy Smardzewo. Gromadziły przeciętnie po 20 uczniów⁴. Zamożna i średniozamożna szlachta dbała raczej o nauczanie swoich pociech w domach pod okiem preceptora, bądź wysyłała swoich synów na dwory książęce, gdzie osiągnąwszy lata młodzieńcze, mogli służyć jako paziowie. Edukację prowadzili tam zawodowi nauczyciele, kaznodzieje lub duchowni zatrudniani w dobrach, obsługujący równocześnie domowe kapliczki. Za udzielanie lekcji otrzymywali mieszkanie, wyżywienie i pensję. W ten sposób – na posadzie nauczyciela domowego u hrabiego Georga von Schönborn pracował Andreas Gryphius. W drugiej połowie XVI wieku pod wpływem nowych prądów myślowych pojawiły się protestanckie szkoły miejskie. Od nauczycieli wymagano teraz stopnia naukowego, w związku z czym byli nimi głównie mieszczanie, legitymujący się wykształceniem jednej z uczelni wyższych.

Nie wiemy, czy szlachta chętnie powierzała swych synów protestanckim teraz instytucjom, lecz jedynie one przygotowywały przecież do nauki w gimnazjach. W Głogowie (1573-1634) starano się, aby szkoła była niezależna przede wszystkim od kolegiaty. Takie szkoły były we wszystkich miastach weichbildowych. W Świebodzińsku, w latach 1541-1637, szkoła była prowadzona przez Martina Fechnera, a tutejszym rektorem był nawet późniejszy profesor Viadryny i uniwersytetu w Wittenberdze, Jacobus Ebertus. W Szprotawie szkoła katolicka stała się kością niezgody pomiędzy miastem a klasztorem Magdalenek i w 1580 roku została przejęta przez luteran⁵. Szkoła luterańska w Zielonej Górze była prowadzona

³ Na temat szkolnictwa śląskiego obszernie: B. Burda, *Szkolnictwo średnie na Dolnym Śląsku w okresie wczesnonowoczesnym (1526-1740)*, Zielona Góra 2007.

⁴ Z odnotowanych należy również wymienić szkoły w Kręsku, Tszęsowie, Pogorzelsku, Zaborze i Przytoku, por.: W. Ostrowski, *Wiejskie szkolnictwo parafialne na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1971, s. 31-33.

⁵ C. Baier, *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemaliger Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau*, Sprottau 1905, s. 23, 42.

przez Paula Lemberga, Andreasa Alberta, Georga Froemminga, Johanna Spechta i Valentina Titscha. Nauczyciele szkół protestanckich (mieszczkańskich) wykształcenie uzyskiwali najczęściej na uczelniach w Wittenberdze, Frankfurcie nad Odrą, Lipsku, Królewcu, Pradze czy nawet na uczelniach francuskich. Tutaj pracowali, prócz nauczycieli miejscowych, nauczyciele z Saksonii, Turynii, Wielkopolski. W Koźuchowie rektorem był między innymi pochodzący z Budziszyna Johann Hoppe czy Georg Fechner z Żagania. Rektorami szkół o poziomie podstawowym byli również głogowianie⁶. Ich działalność charakteryzowała często niemal zawodowa peregrynacja, na której szlaku widniały takie ośrodki, jak Brzeg, Bolesławiec, Bytom Odrzański, Elbląg, Gdańsk, Koźuchów, Legnica, Międzyrzecz, Świebodzin, Sulechów, Zielona Góra, Złotożyja i Żagań⁷. O szlachcie kształcącej się w gimnazjach księstwa głogowskiego mówi przykład szkoły koźuchowskiej, do której w 1716 roku uczęszczali tacy młodzi szlachcice, jak Karl Siegmund von Kalckreuth, Friedrich Gotthard von Dyhern, George Carl von Dyhern, David Carl von Kottwitz, Samuel von Loss, a trzy lata później Johann Gottlieb Kluge von Dalau, Johan David von Arnold i Christian von Pusch⁸. Z kolei do otwartej w 1708 roku głogowskiej szkoły ewangelickiej, przygotowującej już do przyszłych studiów uniwersyteckich, około roku 1740 uczęszczali Johann Christian von Berge, Johann Wilhelm von Berge czy baron Wolf von Stosch⁹.

W odniesieniu do gimnazjum, obowiązującym modelem stał się model szkoły humanistycznej, zorganizowanej w Strasburgu przez Johanna Sturma, a założenia autora mogło realizować jedynie większe grono profesorskie¹⁰. Odstąpiono od dawnego systemu studiów scholastycznych składających się z niższego i wyższego szczebla nauczania (*trivium* i *quadrivium*). W nowych gimnazjach nauczano na podstawie tekstów klasycznych i humanistycznych: języków antycznych – łaciny, greki czy języka hebrajskiego, a także nowożytnych i – w rozszerzonych ramach – przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych. Wprowadzono wyraźny podział na klasy, dobierając do nich młodzież według wieku i stopnia przygotowania,

⁶ O duchownych sprawujących funkcje szkolne: D. Dolański, *Najspokojniejszy kościół. Reformacja XVI wieku w księstwie głogowskim*, Zielona Góra 1998, s. 133-155.

⁷ B. Burda, *Wczesnonowożytne rozwiązania organizacyjne i kadrowe w szkolnictwie średnim jako czynniki integracyjne na pograniczu śląsko-wielkopolsko-lubuskim*, „Rocznik Lubuski” 2000, nr 26, cz. 2, s. 94-95 i 99.

⁸ Oddział Starych Druków Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: OSDBUW), Sztuki teatralne, sygn. 369101, s. 6-7, sygn. 369103, s. 7.

⁹ *Ibidem*, sygn. 369071, s. 4; M. Morgenbesser, *Geschichte der evangelisch-lutherischen Schule zu Groß-Glogau*, Glogau 1809, s. 14; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913, s. 330-331.

¹⁰ L. Sturm, *Das Volksschulwesen Schlesiens in seiner geschichtlichen Entwicklung kurz dargestellt für Lehrer und Freunde der Schule*, Breslau 1881, s. 16-17.

a nie, jak wcześniej, gdy w nauczaniu mogli uczestniczyć uczniowie bez względu na wiek i przygotowanie¹¹.

W okresie, kiedy apogeum rozkwitu przeżywało gimnazjum protestanckie w Lesznie, w 1602 roku założono „Sarmackie Ateny”, czyli akademię ariańską w Rakowie, a w śląskiej Złotorii funkcjonowała szkoła Valentina Trozendorfa, powstały plany stworzenia w księstwie szkoły laickiej stopnia pedagogicznego i gimnazjalnego¹². Powołanie do życia czerpiącej inspirację z gimnazjum genewskiego tzw. *Schönaichtaum*, czyli gimnazjum w Bytomiu Odrzańskim, miało być przedsięwzięciem na szeroką, ogólnośląską skalę. Jego inicjatorem był Georg von Schönaich, właściciel majoratu Siedlisko-Bytom. Do tej pory w celu pobierania nauk w zbliżonej placówce należało się udać do szkół książęcych czy gimnazjów w innych rejonach Śląska. Początki tej szkoły sięgały 1599 roku, kiedy powstała *scola latina*. Była to łacińska szkoła o wyższym poziomie nauczania od szkoły elementarnej. Jednak realizacja planów nastąpiła dopiero w 1609 roku, a powstała szkoła miała być podstawą przyszłego uniwersytetu¹³. Według Christiana Davida Klopscha w przedsięwzięcie była zaangażowana szlachta całego weichbildu głogowskiego, która dostarczała robotników oraz niezbędnego surowca. Gimnazjum bytomskie otwarto w 1614 roku. Dwa lata później na jego potrzeby oddano reprezentacyjny budynek, a samo miasto zaczęło nabierać charakteru akademickiego¹⁴.

Nauka w *Schönaichtaum* przebiegała według dwustopniowego podziału na pedagogium i gimnazjum. Naukę rozpoczynano w wieku lat 12. Pedagogium trwało pięć lat, a program gimnazjum realizowano przez trzy lata. W 1616 roku

¹¹ A. Wyczański, *Szlachta polska w XVI w.*, Warszawa 2001, s. 56.

¹² F. Lucae, *op. cit.*, t. 2, s. 548-553; por.: L. Sturm, *Valentin Trozendorf und Lateinische Schule in Goldberg*, Goldberg 1888.

¹³ N. Hencli, *Silesiographia renovata necessariis Scholiis observationibus et indice aucta*, Wratislaviae & Lipsiae 1704, Cap. VI, s. 702-703; H. Barycz, *Śląsk w Polskiej kulturze umysłowej*, Katowice 1979, s. 229-230; A. Lewald, *Das Schönaichtaum-Carolatheum-Gymnasium zu Beuthen*, „Heimatkalender für die Kreise Freystadt und Grünberg” 1926, s. 56; Ł. Kurdybacha, *Historia wychowania*, Warszawa 1965, s. 354-360; C. Zonta, *Schlesische Studenten an italienischen Universitäten. Eine prosopographische Studie zur frühneuzeitlichen Bildungsgeschichte*, Stuttgart 2004, s. 18.

¹⁴ *Codex Diplomaticus Silesiae* (dalej: CDS), t. 24, s. 115; M. Morgenbesser, *Geschichte Schlesiens*, Breslau 1833, s. 264-265; R.H. Buckenauer, *Freiherr Georg v. Schönaich und das Beuthener Akademische Gymnasium*, „Freystädter Heimatkalender” 1987, s. 55-61; H. Barycz, *op. cit.*, s. 229-245; H. Lutsch, *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, s. 68; C.D. Klopsch, *Geschichte des berühmten Schönaichischen Gymnasiums zu Beuthen an der Oder*, Groß-Glogau 1818, s. 21; C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. 2, Gotha 1884-1886, s. 158; T. Jaworski, W. Strzyżewski, *Jerzy Schönaich*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza i wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 188; F. Minsberg, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, t. 2, Glogau 1853, s. 106-107; J.P. Majchrzak, *Protestanckie gimnazjum „Schönaichtaum-Carolatheum” w Bytomiu Odrzańskim – jego ponadregionalny i ponadkonfesyjny program (1609-1629)*, „Rocznik Lubuski” 1997, nr 23, s. 91-96.

w progi szkoły przyjęto 48 uczniów pedagogium i 24 gimnazjalistów, razem 72 osoby. W pedagogium pracowało trzech nauczycieli, a w gimnazjum dziewięciu¹⁵. Na indeksie lektur obowiązkowych znalazły się dzieła Plutarcha, Juliusza Cezara, Cyccero, Horacego, Keckermanna, Mauritiusa czy Theognisa. Pierwszymi profesorami byli Petrus Titus – pastor w Bytomiu, Jeremias Celerus – pastor w Siedlisku, Adam Liebig – profesor logiki i pedagog, Baltasar Exner z Jeleniej Góry – profesor historii starożytnej, profesor Jacob Bernauer – wykładowca medycyny i fizyki, profesor Benjamin Ursinus ze Szprotawy – wykładowca matematyki, Georg Vechner – profesor filozofii, Kaspar Dornau (Dornavius) – doktor medycyny i obyczajów, Jonas Molideus z Żagania – wykładowca retoryki, Petrus Polenius – profesor prawa, Ernst Roldus i Johann Fischer – nauczyciele teologii. Profesorem był też Jerzy Manlius, były rektor gimnazjum w Rakowie. Pedagogium oferowało wykłady z religii, łaciny, greki oraz matematyki, gimnazjum natomiast z teologii, prawa, fizyki, medycyny, historii, etyki, retoryki, polityki, matematyki i astronomii. Szkoła miała przygotowywać do studiów uniwersyteckich, choć szybko i tutaj zaczęto nadawać tytuł bakałarza i magistra. Szkołę bytomską uważano za mały uniwersytet, zwany przez współczesnych „gimnazjum akademickim”¹⁶. Regulaminem studiów uczniowie pochodzący spoza majoratu mieli uiszczać opłatę immatrykulacyjną. Szkoła upadła w 1628 roku, a budynek gimnazjum spłonął w 1694 roku przy okazji pożaru miasta. Absolwentami gimnazjum były takie postaci, jak Jan Johnston, lekarz i przyrodnik, autor dzieła *O stałości natury*, Joachim Pastorius, autor *Florus Polonicus*, Jonasz Szlichting – pisarz ariański, Martin Opitz, jeden z twórców i największy chyba teoretyk literatury baroku niemieckiego, autor *Buch von der deutschen Poeterey* i historiograf Władysława IV Wazy. Tutaj nauki pobierali Andrzej Węgierski, Maciej z Ostrorogu, Wawrzyniec Siemienicki¹⁷.

Większymi ośrodkami szkolnymi były miasta prywatne. Zakładane były – jak wynika z ich statutów – głównie z myślą o kształceniu okolicznej szlachty i mieszczanstwa. Powstawały one z inspiracji i za pieniądze szlacheckie. Przykładowo szkołę chobieńską stworzył Georg von Kottwitz Młodszy, który przeznaczył na opłacenie nauczyciela 100 talarów śląskich, wypłacanych z dochodów własnego majątku. Uczniowie byli zobowiązani do składania dwóch egzaminów rocznie, w tydzień po Wielkanocy oraz po św. Michale, na które zapraszano dziedzica. Niestosowne zachowanie czy obmawianie szkoły i nauczyciela – podobnie jak prośbocza – na zalecenie szlachcica miało być karane grzywną¹⁸. Ze statutów szkoły

¹⁵ W. Barth, *Die Familie von Schönaich und die Reformation*, Beuthen 1891, s. 38-40.

¹⁶ F. Lucae, *op. cit.*, t. 2, s. 568-570; C.D. Klopsch, *op. cit.*, z. 3, s. 33-36 i 45-62.

¹⁷ W. Korcz, *Jonasz Szlichting*, „Nadodrze” 1984, nr 16, s. 9; M. Wawrykowa, *Szkice z dziejów kultury niemieckiej*, Warszawa 1989, s. 60-61; H. Hoffmann, *Geschichte von Schlesien aus der älteren Zeit bis auf unsere Tage*, t. 3, Schweidnitz 1828, s. 530.

¹⁸ *Stadtsordnung*, [w:] W. Tschersig, *Geschichte der Stadt Köben*, t. 1, Köben 1928, s. 52, nr 1b.

wynikało – jak pisał J. Heyne – że była to szkoła ponadpodstawowa¹⁹. Elementem wychowawczym i upamiętniającym fundatorów miało być połączenie szkoły z rodzimym grobowcem Kottwitzów w 1607 roku. Szkoła funkcjonowała do 13 lutego 1713 roku, kiedy to kolejni jej mocodawcy, rodzina von Seidlitz, zrezygnowali z jej finansowania²⁰.

Szkołą poziomu gimnazjum, w której kształciła się szlachta, była też szkoła kolegiacka w Głogowie, w której przygotowywano szlachciców do życia duchownego. Jej działalność stała się uzupełnieniem działalności szkoły katedralnej we Wrocławiu²¹. W XVII wieku dużą rolę w kształceniu szlachty odegrały szkoły jezuickie oparte na ogólnie przyjętej zasadzie *ratio studiorum*. Ich zadaniem było przygotowanie młodzieży – oprócz potrzeb Kościoła – do życia świeckiego²². Zapełniała je młodzież szlachecka i mieszczańska w wieku 10-17 lat, która mogła liczyć na fundowane stypendia. Kolegium jezuickie otwarto w Głogowie dopiero w 1651 roku (od 1629 roku istniało kolegium żagańskie)²³. Jego działalność była oparta na silnych fundamentach finansowych. Taki stan rzeczy czynił je niezależnymi od chwilowych decyzji patrona. Nie były też częścią miejscowej gminy ani szkołami kościelnymi, lecz charakteryzowała je szeroka autonomia w organizacji Kościoła katolickiego. System nauczania dzielił młodzież na klasy z systemem kształcenia humanistycznego. Szkoła w Głogowie kształciła młodzież w sześciu klasach. Okres wojny 30-letniej utrudniał działanie, w związku z czym liczbę klas obniżono do czterech. Związane to było naturalnie z rozwinięciem działalności i naborem chętnych, których liczba wzrastała w miarę z rozchodzącymi się w okolicy informacjami o jej funkcjonowaniu. Szkoła miała prefekta i sześciu nauczycieli, a na jej potrzeby przeznaczono budynek położony przy kościele parafialnym²⁴. Uczono tam systemem szkolnictwa jezuickiego i stosowano obowiązujące w nim jednolite przepisy dotyczące programu i organizacji szkół jezuickich. Innowacją było wykorzystywanie tekstów i języków antycznych, łączonych z przedmiotami nowymi, które uważano wówczas za pożyteczne (języki nowożytne). Starano się łączyć wysoką znajomość łaciny z bierną znajomością greki czy hebrajskiego, na-

¹⁹ J. Heyne, *Gedrängte Uebersicht der Kirchengeschichte von Köben an der Oder im Steinauer Kreise (Ein Beitrag zur schlesischen Diöcesan- und Kirchengeschichte)*, Köben 1852, s. 22.

²⁰ F. Lucac, *op. cit.*, t. 4, s. 1008; M. Zeilers, *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae an Tag gegeben unndt verlegt durch Matthacum Merian*, Frankfurt 1650, s. 146-147; Ch.F.E. Fischer, C.F. Stuckart, *Zeitgeschichte der Städte Schlesiens*, t. 4, Schweidnitz 1819, s. 10.

²¹ H. Gerlic, *Kapituła głogowska w dobie piastowskiej i jagiellońskiej (1120-1526)*, Gliwice 1993, s. 141-142 i 147; W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962, s. 92.

²² O ogłoszonym w 1599 r. *ratio studiorum* por.: B. Natoński, *Szkolnictwo jezuickie w dobie kontrreformacji*, [w:] *Wiek XVII – kontrreformacja – barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 332.

²³ Österreichische Staatsarchiv, Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Staatenabteilungen: Ost- und Südeuropa AB VIII/7/4, Schlesien Ad. I/2, Krt. 4, Faz. 8, s. 135-136.

²⁴ R. Berndt, *Beiträge zur Geschichte des Königlichen katholischen Gymnasiums zu Gross-Glogau*, Glogau [b.r.w.], s. 10.

rzucając wychowankom wytworność w mowie i piśmie. Życie szkolne urozmaicały ponadto dyskusje, seminaria i teatr szkolny. W związku z powyższym znacznie wzrosła atrakcyjność nauki jezuickiej. W latach 1654-1740 gimnazjum wykształciło – jak to przedstawił Hermann Hoffmann – około 5000 uczniów²⁵. Przykładowo w 1699 roku kształcili się w niej: Johann Fridericus, Ferdinand Christopher, Franz Heinrich von Nimbsch, Johanna Karl von Keßlitz i Friderik von Keßlitz, Ferdinand von Landskron, Johann Friderik von Barwitz, Mauritius von Barwitz, Johannes Friderik von Kottwitz, Lodovic Christopher, Franz Karla, Georg Antoniusa von Langenau i Samuel Friderikus von Schliebenheim²⁶.

Szkołą o innym, *stricte* szlacheckim, charakterze, do jakiej uczęszczali młodzi *nobiles* z terenów księstwa głogowskiego, była powołana do życia 11 listopada 1708 roku Akademia Rycerska w Legnicy²⁷. Program nauczania miał w efekcie dać ówczesnej młodzieży szlacheckiej taki poziom ogłady i wykształcenia, który zezwalałby na zajmowanie wyższych stanowisk wojskowych, dworskich i ziemskich lub kontynuowanie nauki na uniwersytecie²⁸. Uczęszczali więc do niej wyłącznie synowie szlacheccy – siedmiu protestantów i pięciu katolików. Idea szkoły rycerskiej sięgała założeń powstałej w 1682 roku w Wiedniu szkoły dla szlachty dolnoaustriackiej. Nie miała być szkołą o charakterze naukowym, ale nowym rodzajem „niższego” uniwersytetu dla wysoko urodzonych. Uczniowie zgłębiali nie tylko tajniki wiedzy, ale korzystali z zajęć jeździectwa, fechtunku i tańca. Tutaj również wpajano im konwenanse ich warstwy. Uczono matematyki, języka francuskiego i włoskiego²⁹. Spośród szlachty głogowskiej już w rok po jej otwarciu przyjęci zostali baron Christoph Friedrich von Keßlitz z Letnicy i Joachim von Berge z Żukowic. Łącznie do 1740 roku kształciło się tu 24 młodych szlachciców z księstwa głogowskiego, w tym dziewięciu baronów, co odzwierciedla elitarną formułę tej szkoły³⁰.

²⁵ H. Hoffmann podaje liczbę 3557 uczniów pomiędzy rokiem 1660 a 1740; H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Glogau*, Breslau 1926, s. 65, 66, 70. Na temat szkolnictwa jezuickiego: M. Konopnicka-Szatarska, *Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII w.)*, Zielona Góra 2002, s. 108-131.

²⁶ OSDBUW, sygn. 370350, s. 3-4.

²⁷ Ch. Brachvogel, *Continuation derer Käyser- und Königlichen Privilegien, Statuten und Sanctionum Pragmaticum Des Landes Schlesien...*, t. 3, Breslau 1717, s. 931-932; A.H. Kraffert, *Chronik von Liegnitz*, cz. 3, s. 104-109.

²⁸ J. Minkiewicz, *Polacy w legnickiej akademii rycerskiej w latach 1708-1811*, „Szkice Legnickie” 1967, nr 4, s. 118.

²⁹ Notyfikacja oniniejszym królewskiej Akademii Rycerskiej w Legnici, [druk Willelm Gras], Wrocław 1749, s. 3-11; J.J. von Kausch, *Erste Fortsetzung seiner Nachrichten über Schlesien, Böhmen und vormalige Polen*, Breslau 1796, s. 177; *idem*, *Ausführliche nachrichten über Schlesien*, Salzburg 1794, s. 546; M. Morgenbesser, *op. cit.*, s. 331-332; T.F. Tiede, *Die denkwürdigsten Jahrstage Schlesiens*, t. 4, Glatz 1802-1804, s. 229.

³⁰ Według kolejności immatrykulacji byli to: baron Christoph Friedrich von Keßlitz z Letnicy, Joachim von Berge z Żukowic, Ernst Siegmund von Berge z Żukowic, Joseph Thomas von Falckenhein, Balthasar Nicol von Hock z Żuchlowa, Siegmund Leopold von

Już w pierwszej połowie XVI wieku pojawiały się głosy żądające wolnego dostępu do nauki dla kobiet. Wychowanie dziewcząt należało prawdopodobnie do matek. Trudno znaleźć informację na temat lekcji, na które miałyby uczęszczać. Choć takie hasła nie mogły liczyć jeszcze na pełną realizację, to w dworach szlacheckich dziewczęta musiały się uczyć czytać, pisać czy rachować. Związane to było z szerokim procesem emancypacji ich pozycji społecznej. Dopuszczenie dziewcząt do szkół było ogólną zdobyczą humanizmu. Miały one przerabiać ten sam program co chłopcy. Starano się uczyć je samodzielności myślenia³¹. Niektóre z nich w swym dorosłym życiu samodzielnie prowadziły majątki. Zachowany list hrabiego Georga von Oppersdorfa do cesarza Ferdynanda II z 10 stycznia 1628 roku rzuca światło na sposób, w jaki obchodzono się z pannami znaczących rodów. Hrabia przyjął wedle zalecenia cesarskiego córkę szlachcica głogowskiego, Friedricha von Kreckwitz, do swego *Frauenzimmeru*, która takie dobrodziejstwo uzyskała dzięki zasługom ojca położonym na rzecz korony. Siedmioletnia bądź ośmioletnia podówczas szlachcianka miała po osiągnięciu wieku dworskiego (14-15 lat) zostać przyjęta w służbę cesarskiej. Pojawiły się jednak trudności, gdyż matka sprzeciwiała się woli ojca w kwestii katolickiego wychowania córki. Oppersdorf ubiegał się wobec tego o wstawiennictwo cesarskie i nakaz dla wdowy³². Siłą rzeczy przynajmniej na dworach prowadzono zajęcia dla dziewcząt, choć nadal pozostaje niewyjaśniona kwestia wykształcenia panien wywodzących się ze szlachty ziemskiej. I nie wiemy, czy musiało się ono ograniczać wyłącznie do dobrej znajomości prowadzenia gospodarstwa. Wykształcenie oferowały im także mury klasztorne. Klasztor żeński magdalenek w Szprotawie rozwijał swą działalność przez werbunek młodych dziewcząt, również szlacheckiego stanu, które dochodziły do godności kościelnych w zakonie. Jednak nie starano się ich wykształcić dla samego ideału wychowawczego, lecz głębsza edukacja powodowała tym szczelniejsze związanie z instytucją.

Jeszcze w średniowieczu powiększyła się liczba wyższych uczelni, teraz stających się powoli ośrodkami nauk humanistycznych. I to właśnie studia w Europie

Berge, Christopher Menzel von Hocke z Żuchłowa, Hans George von Looß z Osetna, Siegmund Alexander von Kottwitz z Chobieni, Christopher Ferdinand von Eckartsberg z Suchej w weichbildzie głogowskim, Ernst Gottlieb von Kreckwitz z Kłody Wielkiej, baron Rudolph Gotthlieb von Kottwitz i baron Adam Melchior von Kottwitz, baron Kaspar Siegmund von Falckenhein z Wronińca, baron Karl Ferdinand von Glaubitz ze Starej Jabłonnej, Tobias Ludwig von Haugwitz z Obiszowa Małego, z tej samej miejscowości baron Heinrich Wilhelm von Haugwitz, Adam Friedrich von Lestwitz z Wierzowic Wielkich, baron Kaspar von Stosch z Czerniny, baron C. von Glaubitz ze Starej Jabłonnej, Ludwig von Haugwitz z Obiszowa Małego, Siegmund von Rothkirch, Erdmann von Glaubitz ze Starej Jabłonnej, baron Gottloba von Kottwitz z Bojadel: G. Wendt, *Geschichte der Königl. Ritter-Akademie zu Liegnitz*, cz. 1, 1708-1810, Liegnitz 1893.

³¹ E. Kurybacha, *Humanizm i Jezuici*, Warszawa 1950; M. Bogucka, *op. cit.*, s. 138.

³² *Acta Publica, Verhandlungen und Correpondenzen der schlesischen Fürsten und Stände*, t. 7, red. J. Krebs, Breslau 1905, s. 9.

Zachodniej cieszyły się największą estymą. W latach 1348-1506 powstało ich łącznie piętnaście. Najważniejszymi dla Ślązaków były na pewno uniwersytety w Pradze (1348), Krakowie (1364), Wiedniu (1386), Lipsku (1409), Wittenberdze (1502) czy Frankfurcie nad Odrą (1506)³³. W XVII i XVIII wieku zasadniczo zmienia się geografia wyjazdów do szkół wyższych. Zainteresowanie budzą teraz ośrodki w Bolonii, Padwie, Genui, Florencji czy Paryżu. Spośród szlachty na studia wybierają się głównie zamożni przedstawiciele tego stanu³⁴. Na takowe zdecydowali się młodzi ludzie po ukończeniu gimnazjum bądź po otrzymaniu dobrego przygotowania domowego. Studia takie trwały średnio dwa, trzy lata, lecz nie krępował ich jakiś specjalny nakaz etyczny czy nacisk społeczny, by je ukończyć. Już sam, czasem nawet krótki, okres po immatrykulacji traktowano jako nobilitujący. W rodzinach szlacheckich stojących najwyżej w hierarchii studia zagraniczne stanowiły punkt honoru, a ich odbycie należało do pewnej konwencji kulturowej. Czasem wyjeżdżającym towarzyszyli opiekunowie, którzy prowadzili zapewne finanse studenta, dbali o rozwój towarzyski i stali na straży ich sposobu prowadzenia się.

Przy wyborze szkoły już w XVI wieku dużą rolę zaczęło odgrywać wyznanie. W tym względzie zdarzały się nawet ingerencje cesarskie. W 1701 roku, po śmierci barona Kaspara von Stosch na Grodźcu Małym w weichbildzie głogowskim, zgodnie z testamentem, dwóch starszych z czterech żyjących synów wysłano na kształcenie do kalwińskiego Berlina. Z tego powodu starosta wołowski zażądał ich powrotu w ciągu sześciu tygodni i trzech dni pod groźbą odebrania tamtejszych dóbr rodziny, a ponieważ nie powrócili – zasekwestrował majątek. Królewski Urząd Starostwa Ziemskiego w Głogowie (*Königlicher Amt Glogauischer Hauptmannschaft*) zażądał natomiast katolickiego wychowania najmłodszego, czteroletniego z braci pod karą grzywny 200 talarów. Opiekunowie prawni trzy razy bezskutecznie składali zażalenia do Urzędu Zwierzchniego (*Oberamt*) we Wrocławiu. W sprawę włączyła się babka czworga wnuków, Katharine von Stosch, jednak ani jej działania, ani kolejne prośby składane do kancelarii cesarskiej nie dały rezultatów³⁵.

Studia nie dla wszystkich stanowiły imperatyw umysłowy. Stawały się powoli przejawem mody, kojarzonym z takimi walorami jak ogląda czy szerokie horyzonty. Działo się tak nie bez powodu, gdyż aby studiować w Bolonii, Padwie czy Niderlandach, trzeba było przejechać przez takie kraje, jak Szwajcaria, Włochy,

³³ J.M. Todd, *Reformacja*, Warszawa 1974, s. 47. O fundacji Viadriny por.: *Kurze Beschreibung der Alten Löblichen Stadt Frankfurt an der Oder*, Franckfurt an der Oder 1706, s. 17. Por.: *Viadrina. Die Oder-Universität Frankfurt. Beiträge zur Geschichte*, red. M. Knäbke i in., Weimar 1983.

³⁴ H. Reader, *Zur Geschichte der höheren Schule in Grünberg in Schlesien*, [w:] *Festschrift zur Feier des fünfzigjährigen Bestehens Friedrich-Wilhelms-Realgymnasiums Grünberg in Schlesien*, Grünberg 1903, s. 2; J. Rademacher, *Prediger Geschichte des Kirchenkreises Sprottau*, Breslau 1938, s. 14.

³⁵ J.G. Worbs, *Die Rechte der evangelischen Gemeinden in Schlesien an den ihnen in 17. Jh. gewalthätig genommenen Kirchen und Kirchengüter dargestellt*, Sorau 1825, s. 186.

księstwa niemieckie, Austria, czasem Francja i Niderlandy. Większość synów szlacheckich wybierała jednak uczelnie położone bliżej. Były to głównie ośrodki niemieckie. Na ich czele stał na pewno pobliski Frankfurt nad Odrą, dokąd synów na nauki w pierwszej połowie XVI wieku posyłali glogowscy Niebelschütze³⁶.

Ciekawym przykładem pozostaje wspomniany już Georg von Schönaich. Urodzony w Osice koło Żar, kształcony w domu, pobierał następnie nauki w łacińskim gimnazjum w Kożuchowie, pod okiem rektora Johannesa Ferinariusza, niegdysiejszego famulusa Melanchtona. Po jego ukończeniu, w wieku lat 13, rozpoczął studia na uniwersytecie w Wittenberdze. W albumie uniwersyteckim widniał jako *Georg a Schoneck, eques Silesius*. Jak głosiły rodzinne wspomnienia Georg odebrał tam wykształcenie prawnicze, bardzo dobrze nauczył się posługiwać łaciną i językiem niemieckim. Z zapisków samego Georga, przytoczonych przez C.D. Klopscha, wynika jednak, że było zgoła inaczej:

Jak powszechnie wiadomo, w latach młodości nie sprawowałem się jako właściwy student, a ledwie pierwszy rok spędziłem na służbie konnej [...]. W minionym czasie nie zyskałem nic na doświadczeniu, czy odbytych ćwiczeniach, i nie wyniosłem z nich żadnej umiejętności³⁷.

Takie zachowanie musiało wzbudzić wściekłość kuzyna Fabiana, skoro powstała nawet legenda, że nakazał Georgowi powrót pieszo do Kożuchowa, a następnie oddał go na pięć lat na służbę wojskową³⁸:

Najwyższy [kuzyn] doświadczał mnie dość długo swoją ojcowską pomocą, a następnie przez moją młodość, aż po rok 38 mego żywota kazał cierpieć biedę, ucisk, potrzebę i nieszczęścia oraz trudy, pracę i ciężkie próby³⁹.

Georg studiował w Wittenberdze dwa, może trzy lata. Jak większość wysoko urodzonych młodzieńców tej epoki odbył podróż do Włoch i Francji. O świadomości słabości wykształcenia może świadczyć to, że Georg odrzucił propozycję starosty ziemskiego, objęcia urzędu sędziego w sądzie ziemskim manów (*Mannrechtsbesitzer*), który wymagał znajomości nie tylko prawa, ale i miejscowych oby-

³⁶ G. Kliensch, *Der Einfluß der Universität Frankfurt (Oder) auf die schlesische Bildungsgeschichte dargestellt an den Breslauer Immatrikulierten von 1506-1648*, Würzburg 1961, s. 158-159.

³⁷ „Denn wie männiglich kund und wissend, so habe ich in meinem Jugend keinen Studenten gegeben, sondern meine erste Jahr mit der Reuterei in Heren-Dienste zugebracht [...] habe auch in meiner übrigen Zeit durch (der in Wittenberg verlebten) Erfahrung und Uebung hiervor nichts aufgemerkt, sondern bin dessen allen unkundig”, cyt. za: C.D. Klopsch, *op. cit.*, z. 3, s. 12.

³⁸ *Ibidem*, s. 13.

³⁹ „Obwohl der Höchste mit seiner väterlichen Hülfe fast lange aufgezogen und mich von meiner Jugend an bis in mein 83. Jahr viel Armuth, Drangsal, Roth und Unglück, auch Mühe und Arbeit erdulden und Versuchen lassen”, cyt: *ibidem*, s. 20.

czajów i tradycji. Zresztą Georg przyznawał, że bez rady osób trzecich nie potrafiłby doprowadzić do skutku nawet transakcji handlowej z chłopem⁴⁰.

Wykształcenie poza granicami Śląska odebrali również bracia Sebastian i Leonard, ostatni z Kottwitzów na Chobieni. Początkowo wychowywani przez preceptora w domu, po osiągnięciu kilkunastu lat wyjechali na studia do Frankfurtu i Lipska, a Leonard udał się nawet w podróż do Włoch⁴¹. W Dreźnie oraz Strasburgu studiował Maximilian Gottlob von Stentsch, który odbył następnie podróże po Francji, Angli i Holandii, gdzie zatrzymał się, aby studiować w Utrechcie. W 1702 roku *via* Hanower, Westfalia, Brema, Hamburg, Berlin wrócił na Śląsk, gdzie zmarł w 1734 roku⁴². Dalej słyszymy o długich podróżach Siegmunta von Stosch i towarzyszącego mu Andreasa Gryphiusa⁴³. Obydwaj udali się z kilkoma innymi młodymi szlachcicami przez Gdańsk statkiem do Amsterdamu i zapisani zostali na uniwersytet w Lejdzie. W kręgu ich zainteresowań pozostały takie przedmioty, jak logika, geografia, metafizyka, trygonometria, astronomia, rzymskie *antiquitaten*, optyka oraz modna i oddająca ducha czasu fizjonomia, chiromancja, czy anatomia⁴⁴.

Szczególnie interesujące studia i podróże były udziałem Joachima von Berge, który szybko nabral doświadczenia po stracie ojca. Początkowo dostał się pod kuratelę sławnego Trozendorffa, pod opieką którego studiował pięć lat. W 1544 roku udał się do Wittenbergi, gdzie słuchał wykładów Lutra i Melanchtona. Następnie zwiedził Lipsk, Augsburg, Torgau i Bawarię. Po ponownych studiach u Melanchtona wyruszył w podróż po Niderlandach, Anglii, Francji i Szwajcarii. Zobaczył między innymi Bazyleę, Strasburg, Ulm, Augsburg, Tyrol włoski, Padwę i Bolonię, Wenecję i Wiedeń. Do księstwa głogowskiego powrócił przez Węgry i Polskę, odwiedzając Wrocław. Tutaj w 1559 roku zaczął pracować jako wysłannik stanów na sejm augsburski, a Ferdynand I przyznał mu tytuł radcy cesarskiego. Osiedlił się nawet w Pradze, zaskarbiając sobie względy Rudolfa II. W 1567 roku został wysłany do Konstantynopola jako ambasador, uczestniczył w poselstwach rozjemczych do Moskwy i Kopenhagi mających na celu likwidację zagrożenia wojny szwedzko-duńskiej. W Wiedniu wystarał się o dymisję, co pozwoliło mu zrealizować plany małżeńskie, osiąść w księstwie i objąć tam urzędy starszego ziemskiego (*Landsaelteste*) oraz sędziego ziemskiego (*Mannrechtsassessor*).

⁴⁰ L. Maenner, *Prinz Heinrich zu Schoenaich-Carolath ein parlamentarisches Leben der wilhelminischen Zeit (1852-1920)*, Stuttgart-Berlin 1931, s. 13-14.

⁴¹ N. Heneli, *op. cit.*, Cap. VIII, s. 689-693; W. Tschierisch, *op. cit.*, s. 58.

⁴² C. Walter, *Geschichte der Stadt Freystadt*, Freystadt 1935, s. 71.

⁴³ K.G. Hoffmann, *op. cit.*, t. 3, s. 531.

⁴⁴ G. Förster, M.J. Axt, *Annalecta Freystadiensia oder Freystädtische Chronika theils aus denen in vielen Jahren gesammelten Miscellaneis Herrn M. Johann Gottfried Axt theils aus unterschiednen Archiven und göttigem Beyträge vieler Gönner und Freunde in nachstehender Ordnung gebracht*, Lissa 1751, s. 294.

Należy wspomnieć, że kształcenie szlachty odbywało się czasem przy zaangażowaniu finansowym fundacji na ten cel powołanych. Przykładem na to pozostaje protekcja rodziny von Berge, właścicieli Żukowic i Kłody⁴⁵. Ustanowione przez wspomnianego już Joachima stypendium miało umożliwiać studia dwóm szlachcicom⁴⁶. Każda osoba miała być wspierana przez trzy lata. Stypendyści wystawiali rewers, w którym zobowiązywali się do posłuszeństwa, pilności i prowadzenia skromnego stylu życia. Stypendium mogli otrzymać również mieszczanie⁴⁷. W ten sposób szlachta występowała również jako rzeczniczka naukowych aspiracji mieszczaństwa, rozciągając opiekę nad utalentowanymi mieszczanami, co poświadczają liczne dedykacje. Przykładowo taką dedykację zawierała jedna z pierwszych map księstwa glogowskiego sporządzona po zakończeniu wojny 30-letniej w Amsterdamie. Jej autorem był Jonas Scultetus ze Szprotawy, a poświęcona była pamięci barona von Stosch na Czerninie⁴⁸.

Kształcenie szlachty śląskiej w okresie habsburskim pozostawało wpisane w ogólnoeuropejski, choć niezsekularyzowany, kanon edukacyjny. Całościowy proces nauczania podstawowego w dużej mierze opierał się na realizacji walorów wychowawczych. Kolejnym dopiero czynnikiem było zapewnienie famulusom elementarnej wiedzy humanistycznej i przyrodniczej, znajomości języków tak starożytnych, jak i nowożytnych. Relacje między nimi odwracały się w miarę dorastania i postępów czynionych przez uczniów w nauce. Zdobywanie wiedzy zaczynało się w szkołach o profilu podstawowym, które w księstwie glogowskim znajdujemy zarówno w miastach, jak i na wsiach. Ich rolę, po wypełnieniu odpowiedniego poziomu, przejmowały miejskie gimnazja. Do nauki w gimnazjach szlachta przywiązywała największą bodaj wagę, zwłaszcza w obliczu rozwoju tego typu szkolnictwa w okresie XVI-XVII wieku. Ukończenie gimnazjum dawało absolwentowi status osoby wykształconej, a w przyszłości stanowiło podstawę do kontynuacji nauki na europejskich uniwersytetach: w Wittenberdze, Frankfurcie nad Odrą, Padwie, Bolonii, Florencji, Amsterdamie czy Paryżu. W dobie humanizmu studia były pomyślane głównie po to, aby podnosić stan umysłowy młodzieży szlacheckiej, a znajomości, czy ogólna ogłada, owocowały przede wszystkim

⁴⁵ H. Hoffmann, *Fürst Carolath contra Glogauer Jesuiten, Ein Beitrag zur Friderizianischen Kabinettsjustiz*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 1936, 1, s. 172.

⁴⁶ CDS, t. 24, s. 136, nr 32.

⁴⁷ Przykładowo Zielona Góra otrzymywała na ten cel 60 talarów rocznie, płatnych w dniach świąt wielkanocnych, św. Michała i św. Marcina: Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 1. Koźuchów i Szprotawa otrzymywały 180 talarów rocznego stypendium: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Depozyt miasta Koźuchów, Rep. 132 a., sygn. 32; F. Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1903, s. 96; H. Dumrese, E. Dumrese, *Kirchengeschichte der evangelischen Gemeinde Freystadt*, Freystadt 1909, s. 9. W czasach pruskich zdolność finansowa fundacji wzrosła do 31 000 i objęła dodatkowo Żagań i Bolesławiec: T.F. Tiede, *op. cit.*, t. 4, s. 118.

⁴⁸ J. Blaschke, *op. cit.*, s. 343-345.

realnymi umiejętnościami sprawowania urzędów w administracji cesarsko-stanowej, prowadzenia majątku, a wreszcie interweniowania w sprawach dotyczących samego księstwa głogowskiego. Z całą pewnością osiągnął przez szlachtę rozwój intelektualny przyczyniając się do rodzenia się postaw obserwowanego zrozumienia dla potrzeb rozwoju edukacji.

Jarosław Kuczer

EDUCATION OF SILESIAN GENTRY DURING THE HABSBURG REIGN IN THE DUCHY OF GLOGAU

Summary

Education in Glogau employed drew on a couple of education models like elsewhere in Europe. Of paramount importance was still the knight's model and, consequently, the exaggerated stress on the merits of knighthood. Characteristically, the deceased were shown in armour, even if during their lifetime they did not go nowhere near it and the knight's gear became more of an artistic masterpiece meant to serve representative purposes. A different model was favoured by the Jagiellonian and Habsburg courts where a number of Glogau youth could be found. Elegance and worldliness could also be learnt at the courts of Silesian dukes – where also employment, contacts and protection could be sought. They functioned, besides the Western European universities, as the centres of humanist culture which quickly caught on in Silesia. The Duchy of Glogau's gentry had contacts with the political-cultural centres of the Central Europe. Travels were a means of nurturing contacts, improving education, and making friends. The third model, gradually winning the hearts of the Renaissance gentry, was that of a landed nobleman. The skills involved in the husbandry, though stretching the then gentry's economic activities, made the gentry get into the swing of running their own farms. Each of the models was filled with a sense of trust in God and divine principles.